

## UZASADNIENIE

**Powód, A. O. (1)**, wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 6.014,62 zł. z ustawowymi odsetkami od kwoty 5.645,62 zł. od dnia 19 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty i od kwoty 369,00 zł. od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Domagał się również zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że będący jego własnością pojazd marki J. (...) o nr rej. (...) uczestniczył w kolizji drogowej, której sprawca miał zawartą umowę ubezpieczenia OC z pozwanym zakładem ubezpieczeń. Pozwany w ramach postępowania likwidacyjnego wyliczył koszt naprawy na kwotę 2.606,75 zł. Powód zlecił weryfikację kosztów specjalistycznie z zakresu mechaniki samochodowej. Stwierdził on, że pozwany wadliwie ustalił koszt naprawy pojazdu, nie uwzględniając m.in. w pełnym zakresie uszkodzeń, powstałych w wyniku zdarzenia z dnia 14 grudnia 2014 r. Wysokość kosztów naprawy określił na kwotę 8.252,37 zł. Powód wyjaśnił, że niniejszym pozwem dochodzi częściowego odszkodowania w kwocie 6.014,62 zł., na którą składa się kwota 5.645,62 zł., stanowiąca różnicę pomiędzy wysokością kosztów naprawy wyliczoną przez niezależnego specjalistę a wypłaconą przez pozwanego, oraz kwota 369,00 zł. z tytułu kosztu wykonania opinii.

**Pozwany, (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Pozwany przyznał, że jako ubezpieczyciel – na podstawie umowy ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 19 grudnia 2014 r. W postępowaniu likwidacyjnym uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie, zgodnie z kalkulacją, które jego zdaniem w całości pokryło szkodę w majątku powoda. Podniósł, że bez związku ze szkodą pozostają następujące uszkodzenia: pęknięta osłona progu lewego w części tylnej, porysowany klosz lampy tylnej lewej, pęknięty klosz lampy tylnej prawej, uszkodzenie zamka centralnego. Uznał też, że bez związku z wypadkiem pozostają komunikaty, wyświetlane na desce rozdzielczej. Zakwestionował także związek z wypadkiem uszkodzeń mostu tylnego. Ponadto w związku z faktem, że zderzak tylny posiadał uszkodzenia sprzed wypadku, zastosowano potrącenie w wysokości 20%. Zgodnie z rachunkiem, przedłożonym przez powoda w toku postępowania likwidacyjnego, przyjęto w kalkulacji cenę haka holowniczego na kwotę 823,50 zł. Podkreślił też, że uszkodzeniu uległ pojazd, wyprodukowany w 2000 r.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 19 grudnia 2014 r. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki J. (...) o nr rej. (...), należący do powoda A. O. (1). Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.. Powód zgłosił pozwanemu szkodę w dniu 19 grudnia 2014 r. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego na podstawie kalkulacji naprawy z dnia 29 grudnia 2014 r., nr (...), decyzją z dnia 20 stycznia 2015 r. przyznał i wypłacił odszkodowanie w wysokości 1.714,47 zł. Decyzją z dnia 11 lutego 2015 r. dodatkowo przyznał powodowi kwotę 892,28 zł. po przedstawieniu przez niego faktury, dotyczącej haka holowniczego. Łącznie z tytułu odszkodowania powód otrzymał od ubezpieczyciela kwotę 2.606,75 zł. Pozwany uznał, że bez związku ze zdarzeniem drogowym z dnia 19 grudnia 2014 r. pozostają następujące uszkodzenia: pęknięta osłona progu lewego w części tylnej, porysowany klosz lampy tylnej lewej, pęknięty klosz lampy tylnej prawej, uszkodzenie zamka centralnego, błędne komunikaty, wyświetlane na desce rozdzielczej. Zakwestionował także związek z wypadkiem zgłaszanych przez powoda uszkodzeń mostu tylnego. Potrącił 20% wartości zderzaka tylnego z uwagi na wcześniejsze zarysowania struktury z ubytkiem materiału. Cenę haka holowniczego w kwocie 823,50 zł. uwzględnił zgodnie z rachunkiem, przedłożonym przez powoda w toku postępowania likwidacyjnego.

(bezsporne, a ponadto dowód: kalkulacja naprawy pozwanego k. 10-17, 18-25, a także k. 1-5, 11, 21-27 akt szkody nr (...))

Powód nie zgodził się z wysokością wypłaconego odszkodowania. Zlecił niezależnemu rzeczoznawcy wykonanie prywatnej opinii technicznej. Za jej sporządzenie uiścił kwotę 369,00 zł.

( dowód: opinia prywatna k. 26-37, faktura Vat nr (...) z dnia 24.02.2015 r. k. 40)

W następstwie zdarzenia z dnia 19 grudnia 2014 r. w pojeździe marki J. (...) o nr rej. (...) uszkodzeniu uległy:

- pokrywa komory bagażnika – wgniecenie poszycia w lewej części w okolicy tablicy rejestracyjnej,
- hak holowniczy – zgięte mocowanie gniazda elektrycznego, zgięty element kulisty haka holowniczego,
- stelaż siedziska kierowcy – pęknięty w strefie mocowania do nadwozia, prawe tylne mocowanie,
- zderzak tylny – punktowe wgniecenie poszycia zderzaka tylnego w środkowej strefie,
- zawias pokrywy komory bagażnika lewy zniekształcony.

Uszkodzenie pokrywy komory bagażnika kwalifikuje się do naprawy poprzez formowanie poszycia blach na zimno i następnie lakierowanie powierzchni. Hak holowniczy z uwagi na wiek pojazdu oraz zużycie eksploatacyjne kwalifikuje się do wymiany przy zastosowaniu zamiennika, tj. części nie sygnowanej logiem producenta pojazdu. Do wymiany kwalifikuje się stelaż siedziska kierowcy. Główna siła podczas zderzenia skupiła się na haku holowniczym. W zdarzeniu brały udział dwa pojazdy terenowe, których sztywność konstrukcji jest podobna. W związku z tym siła zderzenia spowodowała silne szarpnięcie, które z kolei doprowadziło do przelamania stelaża siedziska kierowcy w prawej tylnej części. Od tego momentu rozpoczął się proces korozji na przelamanym elemencie. Producent pojazdu nie przewiduje naprawy uszkodzonego elementu poprzez jego spawanie. Spawanie fotela może spowodować zmianę struktury materiału, z którego jest wykonany, wprowadzenie nowych naprężeń w strukturę szkieletową fotela kierowcy. W przypadku kolejnego zdarzenia drogowego może to wywołać nieprzewidziane przez producenta pojazdu zachowanie fotela, a w połączeniu z uaktywnieniem poduszek powietrznych może przyczynić się do zwiększenia obrażeń kierowcy. Do wymiany kwalifikuje się również zderzak tylny, którego zamiennik nie występuje. Jego wartość należy pomniejszyć o 20% z uwagi na wcześniejsze uszkodzenia, zarysowania powierzchni. Konieczna jest wymiana zawiasu lewego pokrywy bagażnika, którego zamiennik nie występuje. Wartość pojazdu w dniu zdarzenia wynosiła 8.600,00 zł. Koszty jego naprawy, która we właściwy sposób przywróci go do stanu sprzed szkody, to kwota 8.146,57 zł. Średnia stawka jednej roboczogodziny, wynosiła w przypadku prac blacharsko - lakierniczych 110,00 zł. netto i 135,30 zł. brutto. Powód wymienił hak holowniczy na taki element nie sygnowany logiem producenta pojazdu, oraz zawias lewy pokrywy komory bagażnika na nowy, oryginalny. Naprawił pokrywę komory bagażnika. Powód podjął również próbę naprawienia stelaża siedziska kierowcy poprzez spawanie pękniętego elementu. Naprawa nie przyniosła zamierzonego rezultatu; pęknięcie wystąpiło ponownie w większym zakresie i spowodowało, że więcej elementów stelaża uległo pęknięciu.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu mechaniki samochodowej k. 98-114, 170-181, opinia uzupełniająca k. 151-153)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części.

W przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawał fakt, iż samochód powoda uległ uszkodzeniu w wyniku zdarzenia komunikacyjnego z dnia 19 grudnia 2014 r. oraz że sprawca kolizji posiadał w dniu zdarzenia ważne ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych

pojazdów u pozwanego ubezpieczyciela. Niesporny był ostatecznie również zakres naprawy i wartość pojazdu z dnia szkody (vide: stanowisko pozwanego k. 191).

Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność za szkodę i wypłacił powodowi łącznie kwotę 2.606,75 zł.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowią przepisy art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 822 k.c.

Pierwsza z powołanych norm stanowi, że przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Art. 822 § 1 k.c. z kolei przewiduje, iż przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (§ 4).

Zgodnie z art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zaś w myśl art. 363 k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

W przedmiotowej sprawie sporem objęta była wysokość kosztów naprawy, a w konsekwencji wysokość należnego odszkodowania. Z uwagi na rozbieżność stanowisk stron w tym zakresie, Sąd odwołał się do wiadomości specjalnych biegłych z zakresu mechaniki samochodowej P. A. i T. S. (1).

Obaj biegli byli zgodni co do konieczności wymiany na nowy: haka holowniczego i zderzaka tylnego (vide: k. 101, 173-174). Obaj potwierdzili również usunięcie szkody przez naprawę pokrywy bagażnika (vide: k. 101-102, 174). Przyjęli także jednakowe stawki usług blacharsko – lakierniczych, tj. 110,00 zł. netto (vide: k. 103-104, 172). Biegły P. A., pomimo dopuszczenia opinii uzupełniającej, nie wypowiedział się w kwestii stelaża siedziska kierowcy (vide: k. 151-153), co było jedną z zasadniczych przyczyn dopuszczenia kolejnej opinii biegłego. Co do naprawy zawiasu pokrywy biegli co prawda zajęli różne stanowiska, jednakże pozwany ostatecznie nie kwestionował opinii biegłego T. S. (1), który zakwalifikował powyższy element do wymiany (vide: stanowisko pozwanego do opinii biegłego T. S. k. 191). W związku z powyższym Sąd oparł się w tym zakresie na jego opinii.

W efekcie pozwany podniósł, że za naprawę fotela zrefundowano koszty, zgodnie z fakturą VAT, złożoną w toku likwidacji szkody. Sąd miał na uwadze uzasadnienie biegłego T. S. (1), który wypowiedział się, że główna siła podczas zderzenia skupiła się na haku holowniczym. W zdarzeniu brały udział dwa pojazdy terenowe, których sztywność konstrukcji jest podobna, w związku z tym siła zderzenia spowodowała silne szarpnięcie, które z kolei doprowadziło do przelamania stelaża siedziska kierowcy w prawej tylnej części. Od tego momentu rozpoczął się proces korozji na przelamanym elemencie. Producent pojazdu nie przewiduje naprawy uszkodzonego elementu poprzez jego spawanie. Spawanie fotela może spowodować zmianę struktury materiału, z którego jest wykonany, wprowadzenie nowych naprężeń w strukturę szkieletową fotela kierowcy. W przypadku kolejnego zdarzenia drogowego może to wywołać nieprzewidziane przez producenta pojazdu zachowanie fotela, a w połączeniu z uaktywnieniem poduszek powietrznych może przyczynić się do zwiększenia obrażeń kierowcy. Zatem doprowadzenie pojazdu powoda do stanu przed szkodą – a taki jest niewątpliwie cel odszkodowania – możliwe jest jedynie przez wymianę stelaża siedziska kierowcy. Dokonanie przez powoda doraźnej naprawy przez spawanie tego elementu nie odniosło skutku

w postaci przywrócenia do poprzedniego stanu i to zarówno pod względem walorów technicznych, użytkowych, jak i zapewniających bezpieczeństwo kierowcy. Biegły wyraźnie stwierdził, że podjęta przez powoda próba naprawienia stelaża siedziska kierowcy poprzez spawanie pękniętego elementu nie przyniosła zamierzonego rezultatu; wręcz przeciwnie - pęknięcie wystąpiło ponownie w większym zakresie i spowodowało, że więcej elementów stelaża uległo uszkodzeniu (vide: k. 175).

Odnosnie wątpliwości pozwanego, zgłoszonych w piśmie z dnia 17 października 2017 r. (k.191), co do przyczyny niezastosowania przez biegłego 20% rabatu na części, należy stwierdzić, że przedmiotem opinii było oszacowanie rzeczywistych niezbędnych oraz ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy uszkodzeń pojazdu; w ramach tak postawionej tezy dowodowej nie mieszczą się rabaty.

Sąd podzielił zasadniczo obie opinie powołanych w sprawie biegłych sądowych, mając na uwadze jednolitość ich stanowisk w większości kwestii. Wyjątek stanowiło zagadnienie zawiasu pokrywy, co do której Sąd - przy uwzględnieniu ostatecznego niekwestionowania opinii biegłego T. S. (1) przez pozwanego w tym zakresie, oparł się na drugiej z opinii. Sąd miał również na uwadze, że pozwany, reprezentowany w procesie przez wykwalifikowanego pełnomocnika, w piśmie z dnia 17 października 2017 r. (k. 191), ani w żadnym innym, nie zgłosił w związku z wyrażonymi wątpliwościami żadnego wniosku dowodowego. Wobec szerokiego i w ocenie Sądu przekonującego uzasadnienia przez biegłego T. S. (1) wniosków opinii w zakresie konieczności wymiany stelaża siedziska kierowcy, należy stwierdzić, że kwestia ta została dostatecznie wyjaśniona.

Całą opinię ww. biegłego T. S. (1) Sąd ocenił jako jasną, logicznie uargumentowaną. Rzetelność i bezstronność biegłego nie budzi wątpliwości. Sąd uznał za słuszne rozumowanie biegłego, przedstawione w opinii i jej uzasadnieniu, jak również stwierdził poprawność poszczególnych elementów opinii, składających się na trafność jej wniosków końcowych.

Opinia biegłego P. A. jako nieodpowiadająca na wszystkie pytania tezy dowodowej, stanowiła jedynie materiał pomocniczy przy formułowaniu ostatecznego stanowiska Sądu.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka A. O. (2) (k. 70), choć ostatecznie nie miały one decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Odnosnie zeznań powoda, Sąd dał im wiarę w ograniczonym zakresie, jako że dla kwestii rozmiarów szkody, zakresu uszkodzeń, ich związku przyczynowego ze zdarzeniem z dnia 19 grudnia 2014 r. decydujące znaczenie miały opinie biegłych, jako posiadających wiadomości specjalne, co pozwoliło im na fachowe i miarodajne wypowiedzenie się w powyższych kwestiach.

Biegły T. S. (1) określił wysokość niezbędnych i celowych kosztów, pozwalających na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody, na kwotę 8.146,57 zł. Pozwany wypłacił powodowi w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego odszkodowanie w wysokości 2.606,75 zł. Zatem do zasądzenia pozostała z powyższego tytułu kwota 5.539,82 zł.

Przesłanką odpowiedzialności ubezpieczyciela jest, zgodnie z treścią art. 361 k.c., istnienie związku przyczynowego pomiędzy normalnymi następstwami działania lub zaniechania ubezpieczonego a zaistniałą szkodą. W świetle art. 363 § 1 k.c. w razie uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty. Obowiązek naprawienia szkody obejmuje zatem wszelkie straty, które poniósł poszkodowany.

Powód domagał się zwrotu poniesionych przez siebie kosztów prywatnej kalkulacji naprawy uszkodzonego pojazdu. Na uwadze należy mieć zatem, że zgodnie z art. 361 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Na temat kosztów ekspertyzy, wykonanej na zlecenie poszkodowanego wypadkiem komunikacyjnym, wypowiadał się w szeregu orzeczeniach Sąd Najwyższy, stwierdzając, że odszkodowanie, przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty takiej ekspertyzy (vide: uzasadnienie uchwały z dnia 18.05.2004 r., III CZP 24/04, uzasadnienie wyroku z dnia 16.05.2002 r., V CKN 1273/00 (niepubl.), wyrok SN z dnia 30.02.2002 r., V CKN 908/00 (niepubl.)). Objęcie pojęciem szkody kosztów i wydatków poniesionych w następstwie zdarzenia, wywołanego szkodą, wynika z kompensacyjnego charakteru odszkodowawczego, co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem, wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody, uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego. Zatem szkody, poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym, wchodzi nie tylko w zakres szkody, ale także należnego powodowi od ubezpieczyciela odszkodowania.

Stanowisko to potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 13.03.2012 r., III CZP 75/11, stwierdzając: „Uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.).” W uzasadnieniu powyższej uchwały Sąd Najwyższy wyraził pogląd, zgodnie z którym zakres odszkodowania ubezpieczeniowego wyznacza obecnie art. 36 ust. 1 u.u.o., nakazujący ustalenie i wypłatę odszkodowania w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym i wprowadzający jedynie limit kwotowy określony przez sumę gwarancyjną. Takie ujęcie odpowiedzialności świadczy o przyjęciu zasady pełnego odszkodowania w każdym wypadku, w którym posiadacz lub kierujący pojazdem w związku z ruchem tego pojazdu spowodują szkodę o wskazanych przez ustawodawcę konsekwencjach, nie zaś o ograniczeniu tej odpowiedzialności tylko do określonych roszczeń, mających naprawić jedynie bezpośrednio skutki zdarzenia szkodzącego.

W świetle powyższego i w okolicznościach niniejszej sprawy, Sąd uznał roszczenie powoda o zwrot kosztów prywatnej kalkulacji naprawy w kwocie 369,00 zł. za w pełni zasadne.

Sąd miał na uwadze, że postępowanie likwidacyjne, prowadzone przez pozwanego, zakończyło się ostatecznie przyznaniem odszkodowania w kwocie 2.606,75 zł., o czym poinformowano powoda pismem z dnia 11 lutego 2015 r. Zlecił on wykonanie prywatnej ekspertyzy zaraz po otrzymaniu powyższego stanowiska ubezpieczyciela (vide: faktura za wykonanie opinii technicznej z dnia 24 lutego 2015 r., k. 40). Na uwagę zasługuje zbieżność określonych w niej kosztów naprawy (8.252,37 zł.) z oszacowaniem szkody przez biegłego sądowego T. S. (1) (8.146,57 zł.), gdy tymczasem pozwany określił je na kwotę 2.606,75 zł.

W związku z tym, Sąd uznał, że zachodzi związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem komunikacyjnym z dnia 19 grudnia 2014 r. i poniesionymi przez powoda kosztami prywatnej kalkulacji kosztów naprawy. Zdaniem Sądu, koszt opracowania prywatnej ekspertyzy nie jest nadmierny. Trzeba też uwzględnić okoliczność, że powód nie ma wiadomości specjalnych, które pozwoliłyby mu na samodzielne ocenienie rozmiarów szkody i wysokości odszkodowania. Zatem odwołanie się przez niego do pomocy osoby, mającej niezbędne kwalifikacje zawodowe, było celowe i usprawiedliwione, co potwierdził wynik niniejszego procesu.

Wobec wcześniejszej wypłaty przez pozwanego kwoty 2.606,75 zł., na podstawie art. 805 i n. k.c., art. 361 k.c., art. 34 i nast. ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2016 r., poz. 2060 ze zm.) oraz art. 481 § 1 i 2 k.c., należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.908,82 zł. (8.146,57 zł. – 2.606,75 zł. + 369,00 zł.).

Sąd oddalił powództwo w zakresie dalej idącym, tj. co do kwoty 105,80 zł. oraz co do żądania odsetek za jeden dzień (19 stycznia 2015 r.). Skoro szkoda została zgłoszona w dniu 19 grudnia 2014 r., odsetki należą się po upływie 30 dni, tj. od dnia 20 stycznia 2015 r. (art. 817 § 1 k.c.)

Mając na uwadze, że roszczenie powoda zostało oddalone w nieznaczej części, na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd włożył na pozwanego obowiązek zwrotu powodowi wszystkich poniesionych przez niego kosztów procesu w kwocie 2.318,00 zł. Na koszty te składały się: opłata od pozwu (301,00 zł.), opłata od pełnomocnictwa (17,00 zł.), zaliczki na wynagrodzenie biegłego (800,00 zł.), wynagrodzenie pełnomocnika (1.200,00 zł.).

W punkcie 4 wyroku orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2016 r., poz. 623 ze zm.) w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c., nakazując ściągnąć od pozwanego kwotę 480,62 zł. tytułem zwrotu wydatków, wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa na wynagrodzenie biegłego.